

Jeszcze tylko 8 dni do II Zjazdu PZPR

Wzmożoną pracą przekuwajmy w czyn wskazania partii – przewodniczki narodu!

Uchwała KC KPZR w związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet

Prasa radziecka opublikowała uchwałę Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego o „Międzynarodowym Dniu Kobiet”. (Treść uchwały podajemy na str. 2).

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 51 (2993) ROK X ŁÓDŹ, WTOREK 2 MARCA 1954 ROKU CENA 15 GR

Aktywiści PZ Mleczarskiego w Sieradzu pomogli założyć spółdzielnię produkcyjną

Głęboko przyswoili sobie wskazania IX Plenum KC aktywiści partii i społeczni Powiatowego Związku Mleczarskiego w Sieradzu. Utrzymując stałą więź z pracującym chłopstwem gromady Rowy, gminy Wróblew, aktywiści PZM prowadzili tam ożywioną agitację za spółdzielczością produkcyjną. Praca uświadamiająca przyniosła pozytywne rezultaty. W sobotę, 27 lutego br., 13 młodości i średnio-rolnych chłopów założyło – dla uczczenia II Zjazdu partii – spółdzielnię produkcyjną I typu.

Partia – to barki milionów ludzi ciasno do siebie przypartych – podźwigniem gmachy, do nieba podrzucim, napiąwszy mięśnie i oddech w partii.

Partia – to stos pacierzowy klasy robotniczej.

Partia – to nieśmiertelność naszej sprawy.

Partia – to jedno, co mnie nie zdradzi.

Dziś jam subiektem, a jutro ścieram cesarstwo z mapy.

Móżg klasy, sprawa klasy, siła klasy, chluba klasy – oto czym jest partia.

WŁODZIMIERZ MAJAKOWSKI (przełożył Adam Ważyk)

Cały kraj żyje przygotowaniami do II Zjazdu partii

Aleksander Zawadzki i Hilary Minc delegatami Stalingrodu na II Zjazd partii

W STALINGRODZIE ODBYŁA SIĘ MIEJSKA KONFERENCJA PZPR, NA KTOREJ WYBRANO WŚRÓD DELEGATÓW NA II ZJAZD CZŁONKÓW BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR: PRZEWODNICZĄCEGO RADY PAŃSTWA ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO I WICEPRZEWODNICZĄCEGO HILARY MINE.

Referat sprawozdawczy wygłosił i sekretarz KM PZPR – Piotr Mazelon. W referacie i w szerokiej dyskusji, w czasie której przemawiał również sekretarz KC PZPR – Aleksander Zawadzki, stwierdzono, iż po IX Plenum KC PZPR w hutnictwie i górnictwie uświadomiła się w wielu zakładach kierownicza rola organizacji partyjnych w walce o wzrost produkcji i podniesienie stylu pracy.

Dobry przykład tkacza Zarebskiego

Pozwólcie mi pracować na „ósemce”. Dam radę. Chcę w ten sposób uczcić II Zjazd partii. – Te słowa wypowiedział tkacz Zarebski. Stał rozpromieniony. Oczy mu pały. Czekal na odpowiedź.

Uśmiechnęła się do niego. – Coż, jeden z najlepszych, „pali” mu się robota. Dotrzymaj słowa danego partii – odrzekł sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej tow. Wojciechowski. Zgodził się. Zarebski z zapalem wziął się do obsługi zwiększonej ilości warsztatów.



ści. Nie marnuję ani chwili czasu w godzinach pracy.

Tow. Małeczka pracowała razem z tkaczem Zarebskim. Kiedy podeszła do niego, uśmiechnęła się i powiedziała: – Patrz na wasz proporzec przy krośnie – chlubę najlepszego tkacza. Widzę, że ofiarne pracujecie, dojrzeliście politycznie i wasza postawa jest przykładem dla innych. Czy myślicie kiedyś o wstąpieniu do partii?

Zarebski zamyślił się. – Zastanowię się nad tym i dam wkrótce odpowiedź.

Po IX Plenum KC naszej partii Zarebski przestudiował referat tow. Bieruta oraz dokładnie zapoznał się z tezami przedzjazdowymi. Od tego czasu, jak mówi, pochłonięta go polityka partii. Rozmawiał z towarzyszami o programie partii, kazał sobie tłumaczyć niektóre sprawy. Wyjaśniano mu. Kiedyś w domu zabrał się do pisania. Wiedział co pisać. W paru słowach zawarł głębokie uczucia.

„Proszę o przyjęcie mnie do partii, kocham walczyć o dobro ludu i chcę być umacniać w szeregu partii”.

Dziś tow. Zarebski posiada już legitymację kandydata PZPR.

Na Wartach Produkcyjnych

Wrocław

Setkami czerwonych proporców pokryły się stanowiska robotnicze Dolnośląskich Zakładów Wytwarzających Maszyny Elektryczne M-5 im. Feliksa Dzierżyńskiego we Wrocławiu. Załoga M-5 – jeden z inicjatorów Czynu Przedzjazdowego, w dniach poprzedzających II Zjazd partii, postanowiła pracować szczególnie wydajnie. Do wart przedzjazdowych stali pracownicy wszystkich wydziałów. Między innymi, wiertacz, Bazyli Pukacz, z wydziału mechanicznego, w czasie pełnienia warty przedzjazdowej zobowiązał się wykonać ponadplanowo pięć wałów do silników elektrycznych i jedną płytę fundamentową oraz wezwał wszystkich wiertaczy do współwznowienia o tytuł najlepszego w zawodzie.

Kraków

W Zakładach Budowy Maszyn i Aparatury im. Szadkowskiego w Krakowie warty produkcyjne na cześć II Zjazdu partii zaciągnęli pracownicy oddziałów: blacharni, tokarni, ślusarni, narzędziowni, mostowni, maszynowni i in.

Czerwony proporzec z napisem: „Warta produkcyjna na cześć II Zjazdu partii”, bogato przystrojony zielonymi girlandami, ustawiony jest w oddziale blacharni, tam gdzie pracuje brigada im. Korabielnikowej. Cały zespół z brzdą Stanisławem Swędem na czele zaciągnął wartę produkcyjną.

Dotychczas brigada ta wykonała 180 proc. normy. W dniach poprzedzających II Zjazd partii brigada zobowiązała się podwyższyć wydajność o 5 proc. Podobne zobowiązanie, zaciągając wartę produkcyjną, podjęła brigada traskarska, którą kieruje Antoni Pilech.

Wysokie odznaczenie Antoniego Fertnera

WARSZAWA. 1.3. Rada Państwa nadała wybitnemu artyście dramatycznemu Antoniemu Fertnerowi, z okazji 80-lecia jego pracy scenicznej za zasługi w dziedzinie teatru – krzyż komandorski orderu Odrodzenia Polski.

Ani hektara odłogów

Obrzynie rezerwy wzrostu produkcji rolnej kryją się w odłogach i ziemiach nie zagospodarowanych. Gruntów tych na terenie naszego województwa, według niepełnych danych, jest około 12 tys. hektarów. Według niepełnych danych, gdyż przysięga powiatowych i gminnych rad narodowych zbyt opieszale zajmują się sprawą ujawniania nie zagospodarowanych ziem. Nie zidentyfikowano jeszcze wszystkich odłogów w powiatach rawsko-mazowieckim, łęczyńskim i niektórych innych, mimo że termin przewidziany na tę pracę w uchwale Prezydium Rządu w sprawie wiosennej kampanii siewnej minął z dudem wczorajszym.

Aby osiągnąć dalszy wzrost produkcji rolnej, aby wykonać zadanie postawione przed rolnictwem przez IX Plenum KC naszej partii, aby uzyskać zwiększone ilości chleba, mięsa, mleka dla ludzi pracy miast i wsi oraz surowców dla naszego przemysłu, niezbędny warunkiem jest uprzątnięcie i maksymalne wykorzystanie wszystkich odłogów i ziem nie zagospodarowanych. Od tego bowiem w poważnej mierze uzależniona jest pomyślna realizacja naszego dwuletniego planu przyspieszenia wzrostu dobrobytu mas pracujących.

Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu odpowiedzialność za zagospodarowanie tych ziem ponoszą prezydium rad narodowych. Do dnia 15 marca winny one zawrzeć umowy na użytkowanie nie zagospodarowanych ziem z grupami uprawowymi, komitetami założycielskimi, ze spółdzielniami produkcyjnymi lub indywidualnie z pracującymi chłopami, aby każdy kawałek ziemi został uprawiony i obsiany w zbliżającej się akcji siewnej.

Wiele gmin wykazuje pełne zrozumienie dla sprawy zagospodarowania odłogów. Np. Prezydium GKN w Bedlinie, w pow. kutnowskim, zorganizowało w gromadzie Groszki grupę uprawową spośród młodości i średniorolnych chłopów, która obejmuje znajdujące się w tej gromadzie 4,5 ha nie zagospodarowanej ziemi. Na wyróżnienie zasługuje postawa spółdzielni z Miteszek w pow. łódzkim, którzy z własnej inicjatywy zagospodarują 7 hektarów odłogów.

Trzeba jednak stwierdzić, że znaczna większość prezydium gminnych rad narodowych nie wypełnia swego obowiązku. W wielu wypadkach nie pojmują one do pełni odpowiedzialności za zagospodarowanie wszystkich gruntów na terenie swej gminy. Objawia się to w tym, że w zbyt małym stopniu troszczą się one o ujawnienie odłogów, a w jeszcze mniejszym o ich zagospodarowanie. Prezydium GRN w Oporowie, w pow. kutnowskim, nie interesuje się sprawą uprawienia znajdujących się w tej gminie 91 hektarów nie zagospodarowanej ziemi. Dotychczas nie zorganizowało ono ani jednej grupy uprawowej, nie zawarło ani jednej umowy na użytkowanie tej ziemi. Podobny brak troski o tak ważną sprawę, jak uprawienie każdego kawałka ziemi występuje w gminach Łanęta i Krzyżanów w powiecie kutnowskim i w wielu innych.

W niektórych gminach występują szkodliwe tendencje, polegające na tym, że prezydium gminnych rad narodowych traktują jako ziemię nadającą się tylko na zalesienie, podczas gdy grunty te przez dziesiątki lat wydawały plony. Tak jest np. w gminie Balucz, w pow. łaskim, gdzie znajduje się 70 ha odłogów, które Prezydium GRN przekazało chęć na zalesienie, chociaż ziemia ta może być uprawiana.

Każdy ar ziemi musi być uprawiony, każdy kawałek ziemi musi wydać jak najbogatsze plony. Zasadę tę przysięga rad narodowych oraz cały aktyw wiejski muszą sobie wziąć głęboko do serca. Trzeba wreszcie skończyć z samouspokojeniem i niedbalstwem, trzeba szczerze włożyć się do roboty, tj. zorganizować grupy uprawowe, przydzielić odłogi do zagospodarowania komitetom założycielskim, spółdzielniom produkcyjnym, PGR oraz młodości i średniorolnym chłopom, zapewniając im przy tym pomoc w uprawianiu i obsianiu tej ziemi.

Konieczne jest, aby zagadnieniem zagospodarowania odłogów w większej niż dotychczas mierze interesowały się komitety i organizacje partyjne. Ponoszą one bowiem całkowitą odpowiedzialność za wzrost produkcji rolnej na swym terenie. Jeden z warunków realizacji wskazań IX Plenum KC na drodze podniesienia stopy życiowej mas pracujących miast i wsi.

Osiem krosien – jeden tkacz. Osiem krosien musi być przerwy pracowniczej, nad nimi czuwać tylko jeden człowiek. To nieludzkie zadanie. Trzeba baczenie śledzić pracę każdego warsztatowca. Nie można przetrwać żadnego uchybienia. Trzeba być dojrłym fachowcem. Takim jest w Zakładach im. Armii Ludowej tkacz Zarebski.

Norma – 416 tys. wątków dziennie na 8 maszyn. 416 tys. wątków, „uderzyć” dziesięć maszyn. Przed II Zjazdem „uderzają” daleko szybciej.

Im bliżej Zjazdu, tym prędzej obracają się liczniki przy krosnach. Jeszcze przed miesiącem druga zmiana odbierała krosna Zarebskiego z sumą 480 tys. – na licznikach przed tygodniem było już – 500 tys., a teraz – idą rekordy: 510, 520 tysięcy i więcej.

Jakość produkowanego towaru – pierwszorzędną: wycej extry niż primy.

Tkacze i tkaczki, bierzcie przykład z Fryderyka Zarebskiego dla przedterminowego wykonania planowanych zadań! – lśnią czerwone litery na białym płótnie wielkiego transparentu. To hasło wywiesili tkacze na najbliższym miejscu w zakładzie Wielki zaszczyt spotkał Zarebskiego.

Dziś Zarebskiego zna cała załoga. O jego sukcesach mówią wszyscy. I rośnie ciekawość: dzięki czemu osiąga tak poważne wyniki produkcyjne?

Zapytanie go, a powie wam: – Pokochałem swój zawód. Poświęcam mu wszystkie zdolności.

Włókniarze dają wyższą i lepszą produkcję

Robotnicy ZPB im. Harnama otrzymali nową stołówkę

Sala pachnie jeszcze farbą i zaprawą. Do świeżo wyremontowanego lokalu wstawiono stoły i krzesła. Jeszcze w ostatniej chwili dekoruje się ściany. Napis zawieszony pośrodku oznajmia o uruchomieniu w Zakładach im. Harnama stołówki OZR w ramach realizacji zobowiązań przedzjazdowych.

Przy stołach zasiadli robotnicy i robotnice. Stefan Ciurapski i Feliks Czekalski z brigady murarzy, elektrycy Jan Walak i Stanisław Zymor pod kierunkiem Stanisława Kopaczewskiego pracowali, nie bacząc na przeszko i krótki czas. I w ustalonym w zobowiązaniu terminie zakończyli przebudowę lokalu na potrzeby stołówki. Założone zostały instalacje wodociągowe, winda, kotły kuchenne na parę. Wyremontowano salę jadalną. Elektrycy, murarze i malarze spożywają teraz pierwszy obiad przygotowany w „swojej” nowej stołówce.

Pierwszego dnia z usług stołówki skorzystało ponad 130 osób, ale spodziewamy się – oświadcza kierownik OZR, ob. Pacholicki – że wkrótce wydawać będziemy co najmniej 500 obiadów dziennie.

A są ku temu możliwości. OZR w Zakładach im. Harnama dysponuje trzema gospodarstwami rolnymi pod Łęczycą. Około 400 ha ziemi, 120 świń, 600 kur, krowy itd. Bezpieczeństwo zaopatrywać również robotników w różne produkty rolne, jak: ziemniaki, owoce itd.

Od II Zjazdu partii dzieli nas już tylko 8 dni. W zakładach pracy walka o pełną realizację podjętych zobowiązań, o ich wysokie przekroczenie, z każdym niemal godziną staje się gorętsza. Z rosnącym entuzjazmem i zapalem pracują robotnicy, którzy zobowiązania już wykonali, z pośpiechem pracują ci, którym do pełnej realizacji brak jeszcze kilku metrów tkaniny czy kilku kilogramów przędzy.

PRZODUJĄCY DZIEWIARZE

Na wielkich tablicach w dzwierni ZPD im. Głazewskiego codziennie wpisuje się nazwiska produkujących robotników w Cynie Przedzjazdowym.



Tow. Tadeusz Skoneczko.

Zasłużony sukces załogi ZPB im. Marchlewskiego

Tytuł najlepszego zakładu przemysłu włókienniczego, sztandar przechodni, nagrodę pieniężną w wysokości 100 tys. zł Centralna Rada Związków Zawodowych przyznała dzielnej załodze Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego, która w czwartym kwartale ubiegłego roku uzyskała najlepsze wyniki we współwznowieniu międzyzakładowym w przemyśle włókienniczym.

Załoga ZPB im. Marchlewskiego, zdobywając po raz czwarty z rzędu sztandar przechodni CRZZ, wykazała, że w 1953 roku była najlepiej pracującą załogą w polskim przemyśle włókienniczym.

Ostatnio najlepsze wyniki figurują obok nazwisk zespołu w składzie: Henryk Bryński, Łatosław Jencz i Tadeusz Skoneczko, który plan ilościowy i jakościowy wykonał z wysoką nadwyżką. Na (Dalszy ciąg na str. 2)

Aby siew zjazdowy przebiegał sprawnie

Ekipy kontrolne „Głosu Robotniczego” i komisji Wojewódzkiej RN sygnalizują:

Ekipa nr 2

W gromadzie Borysław, pow. skierniewickiego, nie zostały dotychczas wyremontowane siewniki. Na 5 siewników 2 są jeszcze zepsute. Kierownik GOM w Celigowie, ob. Lipski, złożył w Prezydium GRN w Głuchowie meldunek, że wszystkie siewniki GOM oraz prywatne są już wyremontowane i przygotowane do wiosennych prac. A tymczasem ob. Józefa Madeja w gromadzie Borysław stoi obok grubej ziemi siewnik od jesieni ub. roku...

Na terenie gminy Głuchów istnieje dwie spółdzielnie produkcyjne. Mimo że dla spółdzielni tych została zarezerwowana odpowiednia ilość nawozów sztucznych, to jednak spółdzielcy nie podjęli ich z magazynów GS.

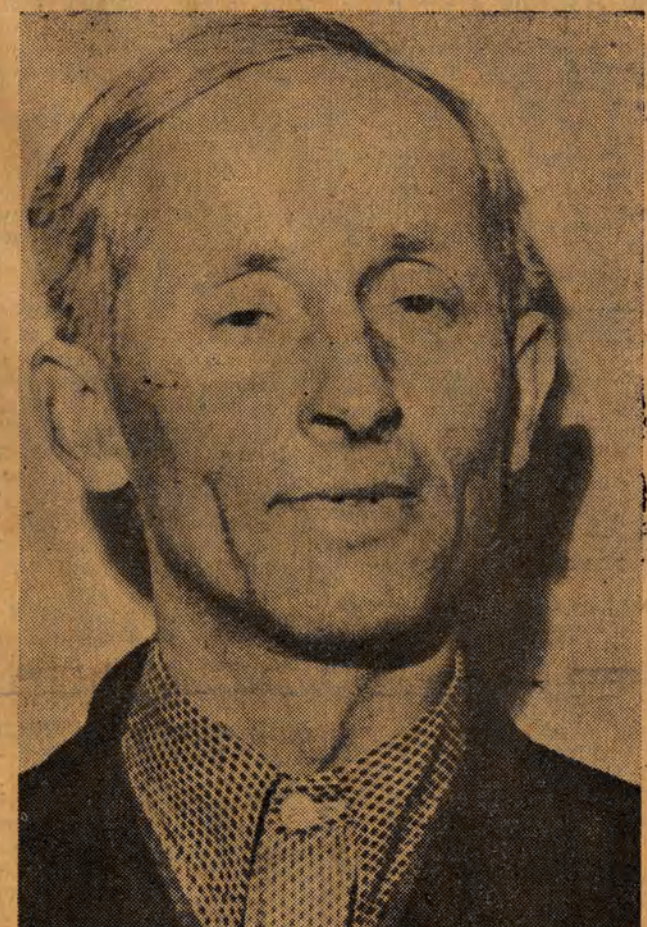
Ekipa nr 3

Gospodarstwa Pokrzywnica, Nowy Dwór, Kaleń w zespole PGR Babsk są w pełni przygotowane do wiosennej kampanii siewnej. Nieco gorzej przedstawia się sprawa w gospodarstwach Cieladz i Babsk, gdzie nie wyremontowano dotąd jeszcze wszystkich maszyn i narzędzi rolniczych. Jeśli chodzi o ziarno siewne, zespół Babsk posiada go w dostatecznej ilości. Przeznaczyl nawet 200 q dobrowolnego ziarna siewnego na wymianę dla chłopów pracujących. W ziarno to okoliczni chłopcy pracujący mogą zapożyczyć się w dwóch punktach, w PGR w Kaleniu i Babsku.

Ekipa nr 6

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Sienkowie, pow. wieluńskiego nie posiada w dalszym ciągu ziarna siewnego do wymiany. Brak też lemiesz nr 2 do plugów oraz boksów tejże numeracji.

W pierwszym szeregu walczących o wzrost produkcji rolnej



Towarzysze z Prezydium GRN w Szadku w pow. sieradzkim zgodnie stwierdzają, że Bolesław Turajczyk z gromady Szadkowiec jest tożsawym obywatелеm i dobrym gospodarzem. Sumiennie i w terminie wypełnia on obowiązki wobec państwa, podającą swym przykładem innych chłopów do gromadzie.

Uchwalił IX Plenum KC naszej partii, podobnie jak u setek tysięcy pracujących chłopów, głęboko utkwili w sercu Turajczyka. Jako aktywista ZSL stanął on w pierwszym szeregu walczących o wzrost produkcji rolnej młodości i średniorolnych chłopów. Aby przetrwać się do zwycięstwa wzrostu stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi, Turajczyk zobowiązał się zwiększyć urodzaje oraz rozwinąć hodowlę na swym 5,6-hektarowym gospodarstwie, postanawiając równocześnie pomóc sąsiadom w zrozumieniu doniosłości uchwał IX Plenum.

Turajczyk postanowił w bieżącym roku zwiększyć ilość krów z dwóch na trzy, wydłubać o jednego tucznika więcej niż w roku ubiegłym, kur o 20 sztuk oraz założyć hodowlę owiec.

Aby zapewnić paszę dla większej ilości inwentarza oraz podnieść jego wydajność, rozszerza on areal roślin pastewnych.

Uchwalił IX Plenum KC naszej partii, podobnie jak u setek tysięcy pracujących chłopów, głęboko utkwili w sercu Turajczyka. Jako aktywista ZSL stanął on w pierwszym szeregu walczących o wzrost produkcji rolnej młodości i średniorolnych chłopów. Aby przetrwać się do zwycięstwa wzrostu stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi, Turajczyk zobowiązał się zwiększyć urodzaje oraz rozwinąć hodowlę na swym 5,6-hektarowym gospodarstwie, postanawiając równocześnie pomóc sąsiadom w zrozumieniu doniosłości uchwał IX Plenum.

Uchwalił IX Plenum KC naszej partii, podobnie jak u setek tysięcy pracujących chłopów, głęboko utkwili w sercu Turajczyka. Jako aktywista ZSL stanął on w pierwszym szeregu walczących o wzrost produkcji rolnej młodości i średniorolnych chłopów. Aby przetrwać się do zwycięstwa wzrostu stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi, Turajczyk zobowiązał się zwiększyć urodzaje oraz rozwinąć hodowlę na swym 5,6-hektarowym gospodarstwie, postanawiając równocześnie pomóc sąsiadom w zrozumieniu doniosłości uchwał IX Plenum.

Uchwalił IX Plenum KC naszej partii, podobnie jak u setek tysięcy pracujących chłopów, głęboko utkwili w sercu Turajczyka. Jako aktywista ZSL stanął on w pierwszym szeregu walczących o wzrost produkcji rolnej młodości i średniorolnych chłopów. Aby przetrwać się do zwycięstwa wzrostu stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi, Turajczyk zobowiązał się zwiększyć urodzaje oraz rozwinąć hodowlę na swym 5,6-hektarowym gospodarstwie, postanawiając równocześnie pomóc sąsiadom w zrozumieniu doniosłości uchwał IX Plenum.

Uchwalił IX Plenum KC naszej partii, podobnie jak u setek tysięcy pracujących chłopów, głęboko utkwili w sercu Turajczyka. Jako aktywista ZSL stanął on w pierwszym szeregu walczących o wzrost produkcji rolnej młodości i średniorolnych chłopów. Aby przetrwać się do zwycięstwa wzrostu stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi, Turajczyk zobowiązał się zwiększyć urodzaje oraz rozwinąć hodowlę na swym 5,6-hektarowym gospodarstwie, postanawiając równocześnie pomóc sąsiadom w zrozumieniu doniosłości uchwał IX Plenum.

Uchwalił IX Plenum KC naszej partii, podobnie jak u setek tysięcy pracujących chłopów, głęboko utkwili w sercu Turajczyka. Jako aktywista ZSL stanął on w pierwszym szeregu walczących o wzrost produkcji rolnej młodości i średniorolnych chłopów. Aby przetrwać się do zwycięstwa wzrostu stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi, Turajczyk zobowiązał się zwiększyć urodzaje oraz rozwinąć hodowlę na swym 5,6-hektarowym gospodarstwie, postanawiając równocześnie pomóc sąsiadom w zrozumieniu doniosłości uchwał IX Plenum.

Uchwalił IX Plenum KC naszej partii, podobnie jak u setek tysięcy pracujących chłopów, głęboko utkwili w sercu Turajczyka. Jako aktywista ZSL stanął on w pierwszym szeregu walczących o wzrost produkcji rolnej młodości i średniorolnych chłopów. Aby przetrwać się do zwycięstwa wzrostu stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi, Turajczyk zobowiązał się zwiększyć urodzaje oraz rozwinąć hodowlę na swym 5,6-hektarowym gospodarstwie, postanawiając równocześnie pomóc sąsiadom w zrozumieniu doniosłości uchwał IX Plenum.

Uchwalił IX Plenum KC naszej partii, podobnie jak u setek tysięcy pracujących chłopów, głęboko utkwili w sercu Turajczyka. Jako aktywista ZSL stanął on w pierwszym szeregu walczących o wzrost produkcji rolnej młodości i średniorolnych chłopów. Aby przetrwać się do zwycięstwa wzrostu stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi, Turajczyk zobowiązał się zwiększyć urodzaje oraz rozwinąć hodowlę na swym 5,6-hektarowym gospodarstwie, postanawiając równocześnie pomóc sąsiadom w zrozumieniu doniosłości uchwał IX Plenum.

Uchwalił IX Plenum KC naszej partii, podobnie jak u setek tysięcy pracujących chłopów, głęboko utkwili w sercu Turajczyka. Jako aktywista ZSL stanął on w pierwszym szeregu walczących o wzrost produkcji rolnej młodości i średniorolnych chłopów. Aby przetrwać się do zwycięstwa wzrostu stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi, Turajczyk zobowiązał się zwiększyć urodzaje oraz rozwinąć hodowlę na swym 5,6-hektarowym gospodarstwie, postanawiając równocześnie pomóc sąsiadom w zrozumieniu doniosłości uchwał IX Plenum.

Uchwalił IX Plenum KC naszej partii, podobnie jak u setek tysięcy pracujących chłopów, głęboko utkwili w sercu Turajczyka. Jako aktywista ZSL stanął on w pierwszym szeregu walczących o wzrost produkcji rolnej młodości i średniorolnych chłopów. Aby przetrwać się do zwycięstwa wzrostu stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi, Turajczyk zobowiązał się zwiększyć urodzaje oraz rozwinąć hodowlę na swym 5,6-hektarowym gospodarstwie, postanawiając równocześnie pomóc sąsiadom w zrozumieniu doniosłości uchwał IX Plenum.

Uchwalił IX Plenum KC naszej partii, podobnie jak u setek tysięcy pracujących chłopów, głęboko utkwili w sercu Turajczyka. Jako aktywista ZSL stanął on w pierwszym szeregu walczących o wzrost produkcji rolnej młodości i średniorolnych chłopów. Aby przetrwać się do zwycięstwa wzrostu stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi, Turajczyk zobowiązał się zwiększyć urodzaje oraz rozwinąć hodowlę na swym 5,6-hektarowym gospodarstwie, postanawiając równocześnie pomóc sąsiadom w zrozumieniu doniosłości uchwał IX Plenum.

Uchwalił IX Plenum KC naszej partii, podobnie jak u setek tysięcy pracujących chłopów, głęboko utkwili w sercu Turajczyka. Jako aktywista ZSL stanął on w pierwszym szeregu walczących o wzrost produkcji rolnej młodości i średniorolnych chłopów. Aby przetrwać się do zwycięstwa wzrostu stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi, Turajczyk zobowiązał się zwiększyć urodzaje oraz rozwinąć hodowlę na swym 5,6-hektarowym gospodarstwie, postanawiając równocześnie pomóc sąsiadom w zrozumieniu doniosłości uchwał IX Plenum.

Uchwalił IX Plenum KC naszej partii, podobnie jak u setek tysięcy pracujących chłopów, głęboko utkwili w sercu Turajczyka. Jako aktywista ZSL stanął on w pierwszym szeregu walczących o wzrost produkcji rolnej młodości i średniorolnych chłopów. Aby przetrwać się do zwycięstwa wzrostu stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi, Turajczyk zobowiązał się zwiększyć urodzaje oraz rozwinąć hodowlę na swym 5,6-hektarowym gospodarstwie, postanawiając równocześnie pomóc sąsiadom w zrozumieniu doniosłości uchwał IX Plenum.

Uchwalił IX Plenum KC naszej partii, podobnie jak u setek tysięcy pracujących chłopów, głęboko utkwili w sercu Turajczyka. Jako aktywista ZSL stanął on w pierwszym szeregu walczących o wzrost produkcji rolnej młodości i średniorolnych chłopów. Aby przetrwać się do zwycięstwa wzrostu stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi, Turajczyk zobowiązał się zwiększyć urodzaje oraz rozwinąć hodowlę na swym 5,6-hektarowym gospodarstwie, postanawiając równocześnie pomóc sąsiadom w zrozumieniu doniosłości uchwał IX Plenum.

Za cztery dni dzień gołowości do siewów

Tempo przygotowań do wiosennej akcji siewnej na terenie naszego województwa z każdym dniem przybiera na sile. Coraz więcej POM, GOM i PGR melduje o wyremontowaniu maszyn rolniczych. Poważne zadania występują w dalszym ciągu w pracach związanych z opracowaniem pomocy sąsiedzi, zawieraniem umów na użytkowanie maszyn, rozprawianiem kredytów, nawozów sztucznych itp. To zadania, które trzeba jak najszybciej odrobić, gdyż do dnia gołowości do siewów pozostały tylko 4 dni.

WYREMONTOWANO MASZYNY

Wiele PGR zameldowało o wyremontowaniu sprzętu potrzebnego do wiosennej kampanii siewnej. Wśród nich wyróżniły się PGR w Nowym Dworze, w pow. skierniewickim, Babsku i Pokrzywnie w pow. rawsko-mazowieckim, Ujeździe i Nieświeżu w pow. brzeskim oraz w Korytach w pow. łęczyckim. Wiele troski o park

maszynowy wykazuje kierownictwo PGR w Ujeździe, gdzie maszyny wyremontowane i zakonserwowane u mieszczono są w szopie, oczekując na rozpoczęcie robót pólnych.

NIE NAPRAWIONE SIEWNIKI

GOM w Ksawerowie, w pow. łaskim, zameldował o zakończeniu remontów maszyn. Tymczasem okazało się, że w poszczególnych gromadach gminy Ksawerów znajdują się nie naprawione siewniki.

Tak nie można robić, towarzysze z GOM w Ksawerowie. Swoim niedbalstwem czynicie krzywdę pracującym chłopom, którym przysięgliście zepsute siewniki. Trzeba zatem jeszcze raz sprawdzić wszystkie siewniki i dokonać niezbędnych napraw.

TAK NIE OPRACOWUJE SIĘ POMOCY SĄSIĘDZKIEJ

W gminie Gałków, w pow. brzeskim, znajduje się około 600 gospodarstw nie posiadających koni. Z tej liczby pomoc sąsiedzką otrzymało zaledwie 28 pracujących chłopów. A co z resztą? Prezydium GRN w Gałkowie zdaje sobie chyba sprawę z tego, że obywateli, którzy nie posiadają własnego wozu, jest na kłódkę wysoki. A do tego dopuścić jest nie wolno. Prezydium GRN w Gałkowie musi zatem jeszcze raz sprawdzić plany pomocy sąsiedzkiej, aby udzielić jej wszystkim pracującym chłopom, którym ona jest potrzebna.

CO Z ROZPROWADZENIEM KREDYTÓW?

Państwo nasze przeznaczyło dla pracujących chłopów naszego województwa znaczne kredyty na nawozy sztuczne oraz na oke i siew, przagnąc im pomóc w zwiększeniu urodzajów. Kredyty te jednak z winy opieszłości prezydium gminnych rad narodowych i zarządów gminnych ZSCh zostały rozdzielone w minimalnym procencie. W powiecie rawsko-mazowieckim, gdzie jest wielu chłopów potrzebujących pomocy kredytowej, rozdzielono dopiero 8,500 zł, podczas gdy suma przeznaczona na ten cel wynosi 370.000 zł. Podobnie opieszale rozdzielano są kredyty w pozostałych powiatach naszego województwa. Najwyższy już czas, aby przyspieszyć rozdzielanie kredytów, gdyż są one potrzebne wielu pracującym chłopom.

ZE ŚWIATA

PRZYGOTOWANIE W NR D O ZJAZDU SED

Jak donosi demokratyczna prasa, w wielu miastach Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbywają się okręgowe konferencje Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED), na których dokonuje się wyboru delegatów na IV zjazd SED mający się rozpocząć 30 marca 1954 r.

Masy pracujące NRD rośnie na szeroką skalę współzawodnicztwo pracy na chwałę zjazdu.

PREMIER GROTEWOHL ZWIEDZIŁ WYSTAWĘ OBRAZÓW PRZEKAZANYCH NRD PRZEZ RAD PRL. W poniedziałek, 1 bm, premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto GROTEWOHL zwiędził wraz z małżonką wystawę „Malarstwo niemieckie pod zrydem „Jedności niemieckiej”. Wystawa obejmuje przeszło 100 prac wybitnych malarzy niemieckich, które przed PRL przekazał 19 grudnia ub. r. Niemieckiej Republice Demokratycznej.

PRZECIWKO UKŁADOM Z BONN I VARS

W niedzielę 28 lutego odbyły się w Nimes, w departamencie Calvados, cztery zjazdy chłopskie w obronie pokoju. Na zjazd w Nimes przybyło ponad 300 delegatów chłopskich. Uczestnicy wieczu podkreślili w swych przemówieniach, że walka przeciwko wojnie i za wstrzymanie odwetu wojny jest zadaniem, które musi być przedmiotem walki wszystkich europejskich państw.

W departamencie Gard 300 delegatów chłopskich już zdecydowanie przeciwko „europejskiej wspólnocie obronnej”. W departamencie Calvados zebrało 10 tys. delegatów chłopskich, którzy podpisali podjęcie uchwały z Bonn i Paryża w Grande-Ferrière (dep. Vienne) 90 proc. ludności złożyło podpis pod petycją, w której domagano się wstrzymania wojny i podjęcia walki przeciwko wojnie.

Na 32 deputowanych stolicy i okolicy stolicy 23 wypowiedziało się przeciwko wojennym układom z Bonn i Paryża.

INTERPELACJE WE FRANCUSKIM ZGROMADZENIU NARODOWYM W ZWIĄZKU Z SYTUACJĄ KONSTYTUCYJNĄ

W środę 3 marca w komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego odbył się dyskusja nad wnioskiem postawionym przez republikanów de Chambrun, domagającym się, aby rząd francuski skorzystał z prawa weto wobec ostatniej uchwały Bundestagu (rząd francuski może złożyć swemu wicepremierowi komisarzowi w Niemczech zażalenie w sprawie konstytucyjnej w sprawie umów między Niemcami a Francją).

BUDOWA SZKÓŁ W KOREANSKIEJ REPUBLICE LUDOWEJ

Wśród mas pracujących Koreańskiej Republiki Ludowej demokratycznej rozwija się na wielką skalę ruch patriotyczny, który ma na celu odbudowę zniszczonych oraz budowę nowych szkół z zaopieczonymi materiałami. Inicjatorką tego ruchu jest Jednostka wojskowa Koreańskiej Armii Ludowej, pracująca przy odbudowie Phenianu. Postawiono ona do i wzniesienia wzniesie nowych gmachów szkolnych z zaopieczonymi materiałami.

URUCHOMIENIE PIERWSZEGO WIELKIEGO PIECA W STALINIE

28 lutego odbyła się w Stalinie uroczystość z okazji uruchomienia pierwszego wielkiego pieca w Zakładach Metalurgicznych im. J. W. Stalina. Wszystkie procesy pracy pieca wybudowanego według projektu grupy inżynierów radzieckich są zmechanizowane i automatyzowane.

KATASTROFA KOLEJKI LINOWEJ W FRANCJI

W pobliżu miejscowości Luchon w Pirenejach francuskiej nastąpiła katastrofa na kolejkach linowych. Wagon kolejki wjechał na torowisko, na którym znajdował się pociąg. Ośmiu osób zostało zabitych, a przeszło 20 odniosło rany.

RUCH STRAJKOWY W PORTO-RICO

W południowych okolicach Port-Rico wybuchł strajk plantacji trzciny cukrowej. Strajkujący domagają się poprawy warunków bytu i zawarcia umów zbiorowych.

WALKA WŁOSKICH ROBOTNIKÓW ROLNYCH

Włoska federacja robotników rolnych opublikowała komunikat, iż w wielu okolicach Włoch walka robotników rolnych o ich prawa ekonomiczne zintensyfikowała się z wyjątkiem. W 15 prowincjach robotnicy wywalczyli podwyżkę umów zbiorowych i podwyżkę płac.

Kobiety radzieckie w awangardzie międzynarodowego ruchu kobiet

Uchwała KC KPZR o Międzynarodowym Dniu Kobiet

Uchwała stwierdza, że w roku bieżącym naród radziecki obchodzi Międzynarodowy Dzień Kobiet w przededniu wyborów do Rady Najwyższej ZSRR, w atmosferze wielkiego ożywienia politycznego i entuzjazu pracy, walki całego narodu o dalszy rozwój ZSRR, o złączenie napięcia międzynarodowego, o pokój między wszystkimi narodami.

Podkreślając, iż pod przewodnictwem partii komunistycznej ludzie radzieccy pomyślnie wykonują gigantyczny program budowy komunizmu i twórczo pracują w życiu wskazywaną partii i rządu, zmierzając do dalszego znacznego rozwoju rolnictwa i zwiększenia produkcji artykułów powszechnego użytku w celu zaspokojenia potrzeb materialnych i kulturalnych ludności, uchwała wydatnie obroniła wkład kobiet w dzieło budowy komunizmu.

Kobiety radzieckie — głoszą uchwałę — biorą czynny udział w rządzeniu państwem.

Wśród deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR jest 280 kobiet, 2.200 kobiet zasiada w Radach Najwyższych republik związkowych i autonomicznych, przeszło pół miliona obywateli radzieckich wchodzi w skład rad terenowych. Najlepsze córki narodu radzieckiego kandydują obecnie do Rady Najwyższej ZSRR.

Wychowanie przez partię komunistyczną kobiety radzieckie wyróżnia się w walce o rozwój przemysłu, rolnictwa, nauki i kultury.

W zakładach przemysłowych i w transporcie kobiety pomyślnie opanowały produkcyjną technikę, osiągając wysoką wydajność pracy i najlepszą jakość produkcji, walczą o pełne wykorzystanie zasobów w przedsiębiorstwach. Wiele kobiet wystąpiło z inicjatywą nowych metod pracy.

Kończąc, pracownice MTS i sołchozów kroczą w pierwszych szeregach odpowiedzialności o wysoki pomył, o zwiększenie pogłowia i produktywności zwierząt gospodarskich.

W instytucjach naukowych, uczelniach i instytucjach kulturalno-oświatowych ZSRR pracuje ponad 2.700 tys. kobiet. Kobiety wnoszą poważny wkład do rozwoju literatury i sztuki radzieckiej.

Państwo radzieckie — czytamy dalej w uchwale — wysoko ceni ofiarną pracę kobiet. Za wybitne zasługi wobec ojczyzny 2.346 kobiet uzyskało tytuł Bohaterki Związku Radzieckiego i Bohaterki Pracy Socjalistycznej. 741 kobiet otrzymało Nagrodę Stalinowską za pracę w dziedzinie nauki, wynalazczości, literatury i sztuki. Medalami i orderami ZSRR odznaczono około 900 tys. kobiet, które wyróżniły się w pracy na polu nauki i kultury, produkcji przemysłowej i rolniczej.

W ZSRR obowiązuje najbardziej przodujące w świecie

Przekazanie sztandaru załodze ZPZ im. Bardowskiego

W świetlicy ZPZ im. Bardowskiego odbyła się uroczystość przekazania sztandaru Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włóknarzy za zdobycie pierwszego miejsca w współzawodnictwie międzyzakładowym w IV kwartale ub. roku. Wreczenia przedchodniego sztandaru ofiarnej załodze dokonała tow. Białecka, członek Prezydium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włóknarzy. Wraz ze sztandarem załoga otrzymała premię w wysokości 15 tys. zł. Po oficjalnej uroczystości odbyła się część artystyczna i zabawa.

Młodzieżowa brygada roboczo-inżynierska powstała w ZPW im. Waryńskiego

Trzech pracowników ZPW im. Waryńskiego — Zdzisław Bińkowski, Henryk Chmielarski i Wiesław Antoniuk — dla uczczenia II Zjazdu KPZR zorganizowali młodzieżową roboczo-inżynierską brygadę racjonalizatorską. Brygada ta zobowiązała się usprawnić pracę przedsiębiorstwa — maszyni wykończalni. Cenną inicjatywę ZMP-owców z ZPW im. Waryńskiego podchwycyła niewątpliwie młodzież robotnicza innych zakładów przemysłowych.

Strona amerykańska odmawia odesłania 1,5 mln. osób cywilnych uprowadzonych z Korei północnej

Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, że 27 lutego na posiedzeniu komitetu zajmującego się repatriacją osób wywiezionych, przedstawicieli strony koreańskiej i chińskiej złożył kategorię protest przeciwko próbom strony amerykańskiej zatrzymywania osób cywilnych, uprowadzonych przymusowo z Korei północnej przez okupantów amerykańskich podczas wojny. Przedstawiciel strony koreańskiej — chińskiej podkreślił, iż postępowanie Amerykanów stanowi pogwałcenie układu rozejmowego.

Amerykanie przyznają, że podczas działań wojennych uprowadzili przymusowo z Korei północnej 1,5 miliona osób oraz że większość spośród nich pragnie powrotu do ojczyzny.

Niemniej jednak strona amerykańska oświadczyła 18 lutego stronie koreańskiej-chińskiej, że ma zamiar odesłać zaledwie 70 osób cywilnych. W dniu 27 lutego strona amerykańska zredukowała tę liczbę do 38 osób.

Strona koreańska — chińska zażądała, aby Amerykanie zgodnie z brzmieniem art. 59 porozumienia rozejmowego odesłali do Korei północnej wszystkie osoby cywilne, uprowadzone przemocą podczas wojny.

Korespondent Agencji Reutersa donosi z Seulu, że Li Syn Man przemawiając na wiecu w Pusanie powtórzył swą groźbę zaatakowania Korei północnej. „Mamy nadzieję — oświadczył on — że sojusznicy pójdą wraz z nami. Jeśli nie przyłączą się do nas, wystąpimy sami”.

Pogróżki Li Syn Mana

Korespondent Agencji Reutersa donosi z Seulu, że Li Syn Man przemawiając na wiecu w Pusanie powtórzył swą groźbę zaatakowania Korei północnej. „Mamy nadzieję — oświadczył on — że sojusznicy pójdą wraz z nami. Jeśli nie przyłączą się do nas, wystąpimy sami”.

RECENZJE I BIBLIOGRAFIA

Roman Jurys — Lenin o Polsce i polskim ruchu robotniczym.

J. Kot i K. Wyka — Książka J. Krzyżanowskiego „HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ”.

RECENZJE I BIBLIOGRAFIA

Roman Jurys — Lenin o Polsce i polskim ruchu robotniczym.

J. Kot i K. Wyka — Książka J. Krzyżanowskiego „HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ”.

RECENZJE I BIBLIOGRAFIA

Roman Jurys — Lenin o Polsce i polskim ruchu robotniczym.

J. Kot i K. Wyka — Książka J. Krzyżanowskiego „HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ”.

RECENZJE I BIBLIOGRAFIA

Roman Jurys — Lenin o Polsce i polskim ruchu robotniczym.

J. Kot i K. Wyka — Książka J. Krzyżanowskiego „HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ”.

RECENZJE I BIBLIOGRAFIA

Roman Jurys — Lenin o Polsce i polskim ruchu robotniczym.

J. Kot i K. Wyka — Książka J. Krzyżanowskiego „HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ”.

RECENZJE I BIBLIOGRAFIA

Roman Jurys — Lenin o Polsce i polskim ruchu robotniczym.

J. Kot i K. Wyka — Książka J. Krzyżanowskiego „HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ”.

W 65 rocznicę śmierci Ludwika Waryńskiego

Wiecznie żywe są idee wielkiego proletariatu



Ludwik Waryński

Do Łodzi, Zagłębia, Warszawy
Powróć zawiązy, usarty...
Ja muszę... do kraju, do sprawy,
Do mas, do roboty, do partii...
(Wł. Broniewski „Elegia o śmierci Ludwika Waryńskiego”)

65 lat temu, w lochach szlisselskiej twierdzy zakończył swe piękne i bohaterskie życie rewolucjonista. Życie w służbie najszlachetniejszej idei, w służbie partii, pierwszej w dziejach polskiej klasy robotniczej rewolucyjnej marksistowskiej partii, której był założycielem i wodzem.

Mógł i serce „Wielkiego Proletariatu” — Ludwik Waryński wskazać pokoleniom polskich rewolucjonistów drogę wyzwolenia z uścisku burżuazji i caratu. Posiał w klasie robotniczej ziarno, które bujnie wzrastało po latach... Zespół polski ruch robotniczy, stawiający dopiero pierwsze kroki, z nauką marksistowską, dał mu do ręki niezawodny oręż rewolucyjnej teorii i poprowadził na zwycięską drogę walki.

Pojawił się w Warszawie w latach, kiedy był najbardziej potrzebny, kiedy ideałująca dopiero myśl buntu przeciwko ciemnemu i wyzyskaczom skierować trzeba było na tory zorganizowanej walki. Młody inteligent został duszą i sercem „Lipowa i Raus”, by lepiej poznać robotnicze życie, by pracować i walczyć w szeregach tych, do których należał przysięgłemu.

Nieuchwytny dla carskiej policji „Jan Buch” jest wszędzie, dwój się i troj, wykula oręż przeciwko wyzyskowi — proletariacki świadomość. Niezrównany organizator i agitator rozpala nadzieje w sercach tych, „którzy nie mają nic do stracenia prócz łań”. Owocem tej pracy nie dają długo na siebie czekać: powstają pierwsze komórki socjalistyczne, rodzą się „kasy oporu”, szerzy propaganda idei socjalizmu wśród robotników, wśród młodzieży studenckiej. Kiedy z Lipowa Waryński przywołał nielegalnie do kraju pierwsze broszury socjalistyczne, drukowane po polsku, robotnicy z entuzjazmem rozchwytały ten zapalający ładunek rewolucyjnej prawdy. Z entuzjazmem przyjmują polscy proletariusze opracowywaną przy udziale Waryńskiego „Program Brukselski”, pierwsze „Wyznanie wiary” rodzącego się ruchu socjalistycznego w Polsce, oparte w zasadzie na nauce Marksa-Engelsa.

Imię Waryńskiego na zawsze związane jest

Ministrowie zachodni przyjmują skargi i zażalenia

BERLIN

Jeżeli narody zechcą utrzymać pokój w Europie w ciągu najbliższych 50 lat — to co z nami się stanie? („Daily Worker”)

Włókniarze dają wyższą i lepszą produkcję

(Dokończenie ze str. 1)

czolowe miejsce wysunął się też zespół ZMP-owców: Kazimierz Jasnielski, Bogumił Piech i Zygmunt Prosnowski. Młodzi dziewczyny osiągnęły 79 proc. i gatunku dzianiny.

PRZODUJE PRZEDZIALNIA ODPADKOWA

W przedział średniopiętnej ZPB im. Dzierżyńskiego w pracy. Turkot maszyn głośny rozmowy. — Czy wiecie, że Genowefa Lasek wykonała już swoje zobowiązanie w 108,6 proc.? Maria Ciekańska — w 104,3 proc.? — No nie tylko one. Keszprzyskowska, Bogusiak i Bielecka mają już także po 103 proc. A zespoły majsterskie? Także wykonały zobowiązania z nadwyżką. Zespół Ryszarda Ziolkowskiego ma już 102,7 proc. zespół Wasiaka — 101,1 proc. Ale w tej chwili już pewnie mają więcej. Przecież

teraz każda godzina zmienia wyniki.

Przedział odpadkowa wyprzedza średniopiętnej. Do 17 tys. kg, które zobowiązała się wyprodukować dodatkowo, brakuje już bardzo niewiele. Tutaj walczą o lepsze wyniki zespoły Ignacego Ligęzy, Feliksa Madalskiego, Adama Pakuly, Pawłaka i Michałowskiego. Przetłoczą zespół Ligęzy, który już wykonał zobowiązanie w 110,8 proc.

Tkacz z kłani elektrycznej i nowej postanowił, poza dodatkowymi metrami tkanin, podnieść do 73 proc. jakości. Dał już 80,933 m materiału pierwszego gatunku.

Nad wrzeczonymi i krosnami schylają się głowy. Zreczy palce szybko widać nienagannie wiatki. Z myślni o tym, aby dotrzymać przysięgi, aby dotrzymać przysięgi.

du wykonać z nadwyżką zobowiązania, pracuje załoga ZPB im. Dzierżyńskiego.

Z TEJ SAMEJ ILOŚCI SUROWCA — WIĘKSZA PRODUKCAJA

Oszczędzać surowiec, z tej samej jego ilości dać większą produkcję — takie zadanie postawił sobie robotnicy ZPB im. Lenartowskiego. Poszczególne oddziały współzawodniczą o zmniejszenie ilości odpadków. Załoga tkalni I postanowiła zmniejszyć odpady przedzi o 40 kg i już do 27 lutego wykonała zobowiązanie w 100 proc. Robotnicy z tkalni automatycznej zrealizowali swoje zobowiązanie w 148,6 proc. Wykończalnia taśm oszczędza blaski do okuowania sznurówadeł. W 80 proc. wykonał zobowiązanie oddział przygotowawczy, który postanowił wyprodukować 25 kg dobrych osnów z brzo-

z imieniem „Wielkiego Proletariatu”. Partii, która łączyła sprawę wyzwolenia Polski z walką społeczną, partii, która już wówczas wydała walkę krwawym nacjonalizmowi w polskim ruchu robotniczym, wypisła na swym sztandarze hasła międzynarodowości. Partii, która głosiła, że wyzwolenie klasy robotniczej winno być dziełem samych robotników i wypowiedziała nieubłaganą walkę wyzyskowi, co ciemny lud.

„Bohaterka walka pierwszego proletariatu, bohaterska postać Ludwika Waryńskiego, pierwszego wielkiego przywódcy polskiej klasy robotniczej — czytamy w deklaracji ideowej KPZR — stoja u kolebki klasowego ruchu proletariackiego w Polsce i przysięgają jako wzór najlepszym bojownikom robotniczym następnych pokoleń”.

Pod wodzą Waryńskiego ruch robotniczy staje się coraz szerszy. Agitatorzy „Proletariatu” docierają do Łodzi, do Zyrardowa, Zagłęzia i wielu innych ośrodków przemysłowych.

W piwnicach i robotniczych mieszkaniach przenoszona z miejsca na miejsce pracuje tajna drukarnia, odbijająca pierwsze numery polskiego rewolucyjnego pisma „Proletariat”. Ełotki, odczyty, broszurki krążą z fabryki do fabryki, niejedną z nich trafia na wieś — do braci-chłopów. Waryński pisze artykuły, nierazko sam staje przy drukarskiej maszynie, kolportuje bibułę. Niepomny na niebezpieczeństwo, biega z zebraniami na zebraniach, organizuje masówki, plemiennymi słowami zagrzewa robotników do walki o wolność, o socjalizm. Kochali go też robotnicy i ułani, a każdorazowe zetknięcie z nim dodawało im nowych sił do walki.

28 września 1883 roku. Na partię spada straszliwy cios — Waryński zostaje aresztowany.

Myślił się jednak oprać, sądząc, że po schwytaniu wodza ruchu Waryńskiego i jego najbliższych współbojowników udało im się „urwać łeb socjalistycznej hydrze”. Na procesie 28 bohaterskich proletariackich Waryński rzucił w twarz gniebielom słowa plemiennego oskarżenia, w imieniu historii wydał wyrok skazujący siły wyzysku i uścisku na nieuniknioną zagładę.

Nie zginęła idea, w którą wierzył, o którą walczył i za którą oddał życie wielki proletariacki, Ludwik Waryński. Rewolucyjny sztandar proletariacki podjęły następne pokolenia rewolucjonistów polskich. Idee „Wielkiego Proletariatu” przyswlecały bohaterom SDKPiL. Niosła te idee w masy Komunistyczna Partia Polski, która rozwijała rewolucyjny sztandar leninizmu. Sztandary te podnosiła jeszcze Włóknia Partia Robotnicza, która poprowadziła naród do zwycięstwa. Walczyła te piękne idee do zwycięstwa programu przewodniczącego narodu polskiego, budującego socjalizm — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

65 rocznicę śmierci bohaterskiego przywódcy „Proletariatu” obchodzimy w przeddzień II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjazdu, który określi drogę dalszego marszu do socjalizmu, drogę do coraz piękniejszego życia. Przyswlecać będą Zjazdowi wielkie idee wszystkich rewolucyjnych pokoleń polskich, idee, o które walczyli najlepsi synowie narodu. Przyswlecać będą Zjazdowi idee Ludwika Waryńskiego — twórcy pierwszej w Polsce partii, która wypisała na swoim sztandarze hasło walki o lepsze, piękniejsze życie ludu pracującego.

K. DRZĄGOWSKI

Ruch patriotyczny młodzieży radzieckiej

Postawione przez KC KPZR i rząd radziecki zadanie zagospodarowania w ciągu najbliższych 2 lat 13 milionów ha ugorów i odłogów na Syberii, w Kazachstanie, na Uralu i Półwyspie spokoła się z gorącą aprobatą całego narodu radzieckiego i wywołało potężny ruch patriotyczny wśród młodzieży miast i wsi ZSRR. Dziesiątki tysięcy chłopów i dziewcząt wyraziły chęć uczestniczenia w realizacji tego gigantycznego dzieła.

Już ponad 30 tys. młodych mieszkańców Moskwy zgłosiło się do pracy na wsł. Dnia 26 lutego br. wyjechała z Moskwy na wschód trzecia grupa młodych robotników ze

stołecznych zakładów przemysłowych. Przeszło 7 tys. chłopów i dziewcząt z Kubania, w tym 1.500 traktorzystów, oświadczyło o gotowości doposażenia krajowej w zwiększenie produkcji zbożowej. Od komunistów Ukrainy wpłynęło 11 tys. zgłoszeń. Z każdego dnia wzrasta liczba podań skierowanych do komitetów Komsomolu, w których to podających młodzi robotnicy, agronomowie i traktorzyści odpowiadają na apel partii i rządu.

Na pomoc pionierom przybawiają transporty nowoczesnych maszyn rolniczych — traktorów, kombinajów, samochodów ciężarowych itp. Ośrodki maszynowo-tractorowe i sołchozy Kazachstanu otrzymują w br. dla zagospodarowania odłogów i ugorów około 40 tys. traktorów.

Już wiosną br. na Syberii, Uralu i Półwyspie zaoresze i zasieje 1.800 tys. ha ugorów i odłogów. Ponadto sołchozy tych rejonów zagospodarują dodatkowo 500 tys. ha. Na zagospodarowanych ziemiach powstanie 90 potężnych sołchozów. Wiosną br. rozpocznie się budowa osiedli robotniczych.

Czyn młodzieży radzieckiej wpisze nową kartę do historii bohaterskiego Komsomolu.

Delegaci na II Zjazd PZPR

Tow. Leokadia Romanowska

Ojciec — tkacz, matka — tkaczka. W domu sześciu dzieci. Praca, bezrobocie, znowu praca i znowu bezrobocie. I tak bez przerwy do 1939 roku. Bracia — włókiennicy, siostry — włókiennice. Najstarsza, Sabina, zmarła w 1938 roku na gruźlicę.

Chojny. Ponure, głodne Chojny. Ulica Marszałkowska, mieszkanie na poddaszu, wilgoć, ciemność, zaciemnienie. Lekcje odraabiała 8-letnia Leokadia na schodach. Przerzuciła, jasniej i ciszej niż w domu.

Był chyba 1925 rok. Panie z towarzystwa zorganizowały związek opieki nad „upadłymi” kobietami. Patronowała mu endecka postanka — Ładzińska. Przy ulicy Rzgowskiej — w okolicy dzisiejszego kina „Roma” — powstały kursy krawiectwa, szycia i haftu. Oplata za kurs wynosiła 10 zł.

Ładzińska liczyła wówczas lat 10. Bardzo podobna jej się haft, bardzo chciała uczyć się haftu. 10 złotych — wielki pieniąż. Ani matry — ojciec bez pracy, dwaj bracia również.

— Ładzińska grzeszna dziewczynka, posłuszna, młoda, że zdolna. Przyjmijmy bez opłaty.

— Odrobisz, dziecko, później.

I odrabiała: wieczorami, rankami, czasem i nocną się zarwala. — Cóż, Ładzińska grzeszna, posłuszna, silna dziewczynka.

Było to dwadzieścia lat później. Leokadia była już wówczas mężatką. Mąż — przedkładał za zawodu — przebywał na ćwiczeniach wojskowych. Już od roku była bez pracy. Świądka, właścicielka małego sklepu z wiktualiami, dawała pieniądze na życie. — „Ty haftu serwetki — taka była umowa — ja je będę sprzedawała, za robotę możesz brać towary w sklepie”.

Najstarszy syn toż, Romanowski — Roman, jest dzisiaj oficerem Wojska Polskiego. Córka, Jarosława, żona oficera. Najmłodszy syn — 8-letni Piotr — uczeń drugiej klasy szkoły podstawowej, pionier — będzie... oficerem.

Towarzyszka Romanowska jest już... babką.

Ale o tym nieco niżej.

Młoda to babka, młoda, energiczna, piękna.

Druga młodość członka Komitetu Dzielnicowego Górna — Prawa i dyrektora ZPO „Włocławek”, towarzyszka Leokadia Romanowska, rozpoczęła się w 1945 roku. Wtedy we wrześniu, styczniowy wieczór, gdy spał śniąc, a na ulicach Łodzi stanął pierwszy śnieg, z czerwonej gwiazdy, na wójt ukryty w baranku czapki, gdy płoń zachód, a skądś z gromady wypocząłych czołgów odezwały się dzwinki harmonii i obiegły opustoszałe ulice Łodzi, natrętnie wyciągając ku życiu twarze wywołanych ludzi — wtedy towarzyszka Romanowska, białej pierzawy raz w życiu, śmiała się śmiechem prawdziwego szczęścia i w pieśni radzieckich żołnierzy walczyła swoją, czy lepiej, naszą pieśnią nowego życia.

Na swawolę w firmie Enge i „Paw”, robotnica Ettingowa i Dietzla, pracująca dotychczas tylko w sezonie, zyskała prywatnie po domach, jest dziś dyrektorem „Włocławek”. Powiedzmy z miejsca — do dobrym dyrektorem.

Po wyzwoleniu tow. Romanowska rozpoczęła pracę w „Włocławce”. Szybko wysunęła ją na stanowisko majstra salowego, potem kierownika technicznego, a w 1950 r. na dyrektora „Włocławek”.

Niepróżna i niełatwa była to droga. Wiele trudności trzeba było pokonać. — Ślasię przy maszynie, to nie pierwsza, ale — widzieliśmy — kierować wielkim zakładem, odpowiadać za zakład, za ludzi, za produkcję, to sprawa ciężka, skomplikowana.

— Włocławek, pamiętam, było to w 1952 roku; — wprowadzaliśmy wówczas nowy asorty-



Tow. Leokadia Romanowska.

ment — koszułkę męską. — Dyrektorkę — powiadały kobiety — normy nie wyciągnęły. — Włocławek, jak to było — różni się ludzie; wiele dziewcząt świeżo do pracy przyszło, wiele prosto ze wsi. Po prostu nie wzięły we własne siły. — A tu z planem ciężko, mówię wam, ciężko, że strach. Decydowałyśmy wspólnie z egzekutywą organizacji partyjnej. — U nas, włocławek, całe kierownictwo zakładu, to szwaczki. — Cóż, idziemy na salę. — I włocławek, całe kierownictwo salda do maszyn: „Ja, zastępca dyrektora, tow. Dzikowska, kierownik produkcji, tow. Grawbrowska, kierownik kontroli technicznej, Cieliecka. — No i co? Normy okazały się prawidłowe. A śpiewaliśmy, mówię wam, że hen, daleko, po Włocławskiej niosło. — Połączmy kobiety robotę, rozgrzały się, potem jeszcze rozmawialiśmy z nimi indywidualnie. — Ale, włocławek, nie była to łatwa sprawa.

Albo planowanie; proste — myślicie? — Nieraz w Centralnym Zarządzie podglądałam „przez ramie” mój plan. — Niejednokrotnie przesiadywałam wówczas w zakładzie i, włocławek, przegryzałam, jak to się mówi, opanowaliśmy planowanie. — Dziś sprawa prosta. Dziś widzę jasno, jak młodość i umiejętnie kierowała mną partia. Ilekroć miałam trudności, zwracałam się o pomoc do partii. — Z inicjatywy Komitetu Dzielnicowego wysłano mnie na kurs do Czechosłowacji, szkolono, pomagano.

W „Włocławce” w. Ostatnie dni przed przedjazdem wykonano zostały w 110 proc. Do Zjazdu partii otwarty będzie w zakładach bufet — stołówka. Szykuje się w niedalekiej przyszłości zorganizowanie — obejmujące 6 okolicznych fabryk — szpitala fabrycznego. Ginekologia, chirurgia, internia. Ministerstwo Zdrowia zatwierdziło już przedłożony projekt.

Kilka cyfr: plan za rok 1953 wykonana została „Włocławek”. W wszystkich wskaźnikach jeszcze 14 grudnia ubiegłego roku. Plan na styczeń i luty zakłady wykonywały w 192 proc. Ilość poprawek zmniejszyła o 80 proc. Nad zakładami wysoko świeci wielka, czerwona gwiazda. To partia wyróżniła produkujący zakład. Dyrektor tego zakładu, towarzyszka Leokadia Romanowska, wybrana została delegatka na II Zjazd naszej partii.

Kiedy wychodziłam z fabryki, zatrzymały mnie robotnice. — Napiszcie tak: — Godnie reprezentować będzie ona na Zjeździe naszej partii naszą żagle, naszą robotniczą, czerwona Łódź. — Włocławek, pamiętam, było to w 1952 roku; — wprowadzaliśmy wówczas nowy asorty-

ANDRZEJ STAJAN

Już czas usunąć braki towarzysze z gminy Topola

Na terenie gminy Topola w pow. łęczyńskim, podobnie jak i we wszystkich innych gminach, trwają od wielu tygodni przygotowania do wiosennej kampanii siewnej. Staranne i terminowe przygotowanie się rolników, a następnie sprawne przeprowadzenie nadchodzącej akcji siewnej zdecydowanie w dużej mierze o tegorocznych zbiorach.

Chłopi z Topoli dokonują ostatnich przeglądów narzędzi rolniczych, przygotowują ziarno siewne, ustalają stanowiska pod zasiewy wiosenne, zapopatrują się w nawozy sztuczne itp.

Najważniejszą jednak sprawą, która nurtuje pracujących chłopów gminy Topola, są nawozy sztuczne. — Ciągłe ich mało i mało — powiadały chłopi.

Warto się więc zastanowić, czy rzeczywiście nawozy sztuczne w gminie Topola jest aż tak mało.

W bieżącym roku na wiosenną akcję siewną GS w Topoli otrzymała przydział nawozów sztucznych daleko większy niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Na nawozy azotowych o 20 ton, fosforowych — o 70 ton więcej. W magazynie GS leży od kilku lat kilkadziesiąt ton kaimitu, maczki fosforowej, wapna i innych nawozów, których chłopi nie chcą w ogóle brać. — Dla nas — mówią — azotki, saletrzaki i inne nie mają żadnego znaczenia.

Jasne, że takie pojęcie o nawozach jest fałszywe. W gminie Topola są przecież ziemie mocno zakwaszone, wymagające nawożenia właśnie tymi nawozami, szczególnie wapnem. Jednak chłopi z Topoli tego nie rozumieją. Wyjaśnić im to powinni pracownicy służby rolnej i aktywiści wiejscy.

KREDYT DLA NAJBARDZIEJ POTRZEBUJĄCYCH

Prezydium GRN w Topoli uzyskało w bieżącym roku od państwa kilka tysięcy złotych kredytów na tzw. „skrypty dłużne”. Kredyty te przeznaczone są dla małorolnych i średniorolnych chłopów na zakup nawozów sztucznych. Prawo skorzystania ze skryptu przysługuje w pierwszym rzędzie gospodarstwu o niekiej wydajności gleby. Tymczasem w wielu gminach typowanie gospodarstw potrzebujących pomocy kredytowej odbywało się niewłaściwie. Skrypty dłużne nie przyznawano gospodarstwom najbardziej i rzeczywście ich potrzebującym. I tak np. w gminie Chrząstów pominięto wdowę Irenę Pacholczyk, której

Jeszcze jednym niedociąganiem, które występuje w gminie Topola, jest zupełny brak ziarna kwalifikowanego na wmiarę. Cóż więc mają zrobić ci chłopi, którzy nie posiadają doborowego ziarna do siewu? Zmuszeni oni są słać ziarno starym, zwyrodniałym. A do tego nie wolno dopuścić. Sprawa jest niezwykle ważna. Przecież ziarno selekcyjnego marnu w wlewońdztwie pod dostatkiem.

Aby wygrać walkę o chleb, każdy chłop musi obsłać pole ziarnem selekcyjnym i to sielmem rzędowym. Nad tym czuwać powinni aktywiści gminni w Topoli. Czasu pozostało niewiele. Trzeba więc szybko usunąć istniejące jeszcze niedociągnięcia.

E. SOBCZAK

19 gromad otrzymało biblioteki

Coraz więcej teatrów, świetlic, bibliotek i klubów wszelkich instytucji kulturalnych melduje o przedmiernym wykonaniu swych zobowiązań przedzjazdowych. Miejskie biblioteki, które podjęły się zorganizowania w gminach wiejskich 15 nowych punktów bibliotecznych, wykonywały swoje zobowiązanie z nadwyżką: już w 19 gromadach wiejskich otworzono nowe punkty biblioteczne. W akcji tej wyróżniły się szczególnie bibliotekarki: Czesława Dominiak, Izabela Nagórka oraz Aniela Jarcosińska.

Również i pracownicy Biblioteki im. Waryńskiego podjęli szereg zobowiązań, które w chwili obecnej są już zrealizowane. Introligatornia o prawila 300 książek ponad plan, a wozni poświęcił jedną niedzielę na gruntowne sprzątnięcie biblioteki.

Bibliotekarki Zofia Rudnicka i Danuta Kargowska wykonały poza godzinami swej pracy dekoracje dla istniejącego przy Bibliotece im. Waryńskiego teatrzyku kukielki, który wystawiał dla dzieci pracowników bajkę „Złoty rybek”. Obecnie teatrzyk kukielkowy będzie obsługiwał rejonowe biblioteki dziecięce.

Dyskutujemy nad тезami na II Zjazd PZPR Zadania organizacji partyjnych w handlu uspołecznionym

Henryk Orlicz

Kierownik Wydziału Handlu KE PZPR

Już przed II Zjazdem partii wzrosła znacznie produkcja towarów powszechnego użytku. Na rynku naszym ukazało się wiele towarów dotychczas nie produkowanych, względnie produkowanych w bardzo małych ilościach. Jak Łódźki handel uspołeczniony przygotował się i przygotowuje do sprawnego rozprzedaży tych towarów? Jak organizacja partyjna oraz aktywność administracji handlu w ciągłym polepszeniu pracy aparatu handlu?

Przykłady z pracy podstawowych organizacji partyjnych w kilku dyrekcjach handlu łódzkiego wskazują, że po IX Plenum w pracy aktywności partyjnej dokonano pewne zmiany. Nie można jednak powiedzieć, że podstawowe organizacje partyjne we wszystkich dyrekcjach handlowych w dostatecznym już stopniu spełniają swoje zadania w zakresie politycznym.

Jako przykład dość dobrze wykonującej się pracę można podać dyrekcję MHD „Artykuły włókiennicze”. Organizacja partyjna tej dyrekcji skupiła w swoich szeregach zarówno pracowników dyrekcji, jak i sklepów. Po ogłoszeniu przez IX Plenum zorganowano tu dwa otwarte zebrania partyjne, celem przedyskutowania zagadnień wysuniętych w tezę.

Sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, tow. Wasiak, uczęszcza już od 2 miesięcy na kurs zorganizowany przy KD. Uczestniczył w kursie pomógł sekretarzowi nawiązać ścisłą, bezpośrednią łączność z obsługą sklepów oraz skierować uwagę innych członków egzekutywy i aktywność na pracę sklepów.

Częste wizyty w sklepach pozwalają sekretarzowi i egzekutywie naocznie ocenić — co już zrobiono, by podnieść kulturę handlu i zaopatrzenie. Oraz uświadomić sobie — co jeszcze należy zrobić. Wizyty są również ważne w wyrobie u siebie przez sekretarza i egzekutywę sądu o pracy administracji i dyrekcji.

Na szkolenie ideologiczne uczęszczała prawie wszyscy członkowie partii, a wśród nich wielu kierowników sklepów. Zbyt mało jednak uczęszcza na to do szkolenia pracowników nie należących do partii. Objęcie szkoleniem partyjnych pracowników handlu, wskazanie im jak ważną rolę odgrywa ono w codziennym życiu, jest obecnie jednym z ważnych zadań dla aktywności partyjnej.

Poprawa w zaopatrzeniu sklepów na przedmioty szczególnie w artykuły tańsze, bardziej użyteczne, bardziej i traktowanie życzeń i za-

żaleń klientów, spadek ilości sklepów wykazujących tzw. manka i superaty poniżej 1 proc. — oto rezultaty, jakie m. in. osiągnęło dzięki kolektywnej współpracy organizacji partyjnej, dyrekcji i aktywności związkowej w tym zakresie.

Również nie należy przedstawiać się pracą podst. org. part. w dyrekcji PSS. Wschód rozprzeczającej artykuły spożywcze. W placówce tej pod kierownictwem podst. org. part. dobrze postawiono propagandę poglądową, gazetki ścienne, blyskawice, pracę agitacyjną i szkolenie ideologiczne. Różnorodność form propagandy przyczyniają się w dużym stopniu do mobilizacji załogi dla wykonywania planów, do podnoszenia estetyki i wyglądu sklepów. Ostrzem satyry w gazetkach ściennych zwraca się biurokrację, bumelanctwo i marnokwóstwo.

Każdy sklep ma przydzielonych 2 opiekunów spośród aktywności partyjnej i związkowej, których zadaniem jest stała troska o podnoszenie kultury handlu w powierzonych im sklepach.

Dzięki kolektywnej współpracy podstawowych organizacji partyjnych, organizacji masowych oraz administracji, w obu tych dyrekcjach prawie wszyscy pracownicy biorą udział we współzawodnictwie zainicjowanym w Czynie Przedzjazdowym, a w podległych im sklepach z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc dokonują się zmiany na lepsze.

Zle natomiast pojmowała swe obowiązki organizacja partyjna, aktywność partyjny i związkowy w Zakładach Obr. Tow. Warywami i Owocami. Brak pracy politycznej wśród pracowników, brak kolektywnej współpracy między podstawową organizacją partyjną a dyrekcją złożyły się na to, że podst. org. part. nie nadawała kierunku działania pracownikom poszczególnych placówek, nie wpływała na podnoszenie przez nich poziomu ideologicznego oraz kwalifikacji zawodowych. Członkowie partii i organizacji masowych nie mieli wytyczonych konkretnych zadań, a tym samym nie oddziaływali na innych pracowników, nie wpływali na poprawienie pracy całego zakładu.

Sekretarz tow. Kwaśniewski dostrzegł braki w pracy podstawowej organizacji partyjnej i całego zakładu, nie potrafił jednak skupić wokół siebie aktywności partyjnej, związkowej i zawodowej, nie roztawiając kadry.

Tylko w atmosferze krytyki i samokrytyki można wykonać zadania postawione w tezach przedzjazdowych

Józef Kołoszczyk

I sekretarz podst. org. part. ZPZ im. Bardowskiego

IX Plenum wskazało nam drogę, jaką mamy iść, aby szybko zwiększyć dobrobyt mas pracujących. W walce, którą rozpoczniemy o zwiększenie jakości, wydajności i oszczędności na wszystkich odcinkach naszej pracy — pełną rolę odgrywa krytyka i samokrytyka. Tylko w atmosferze krytyki i samokrytyki można wypełnić zadania zawarte w tezach przedzjazdowych.

Zastanówmy się teraz, jak zagadnienie krytyki było postawione w naszych zakładach. Przekonaliśmy się, że najdrowszą i najważniejszą, odnoszącą najlepsze skutki, jest krytyka oddolna, krytyka ludzi pracy, rzeczowe wypowiedzi nie zawierające ilościowości ani osobistych doświadczeń, wypowiadane przez robotników — stawiane na egzemplach partyjnych lub posiedzeniach rady zakładowej.

Często się jednak zdarza, że niektórzy towarzysze nie rozumieją, nie doceniają roli krytyki. Taki wypadek zdarzył się u nas, gdy tow. Filipiak, kierownik oddziału „G”, „poganiawiał” się, że w „blyskawicy” oddział został nazwany oddziałem najgorszym. Gdy jednak na naradzie towarzysze wskazali mu źródła braków popełnianych przez oddział oraz wykazali niepartijny stosunek do krytyki, zrozumiał swoje błędy i już w pierwszym dziesięcioleciu po zebraniu oddziału jego załogi z przodużących miejsc.

To samo możemy powiedzieć o towarzyszu Kozłowskim, wykładowcy szkolenia partyjnego, który po zebraniu partyjnym, na którym poddano krytyce jego nierasobliwość, zaczął systematycznie przeprowadzać szkolenie.

Tow. Kalinin powiedział: „U nas nie karze się za błędy, najwyżej się biesza, karze się za błędy wtedy, jeżeli ktoś swych błędów broni”. W wielu jednak towarzyszy jeszcze nie rozumie, że samokrytyka — to potrzebna broń, która pozwala zwalczać popełnione błędy, to broń pozwalająca zwalczać po-

kowego, ZMP i rady kobiet i tak pokierować ich pracą, by w każdym miejscu, gdzie występowały niedociągnięcia, potrafił je usuwać. Chciał natomiast — przepojony niezmieszalą niewiarą w ludzi — wszystkiemu zapobiec sam, przy czym dość często — niesłusznie, posunięciem swymi dublował i zastępował pracę dyrekcji i administracji.

Skutki takiej pracy nie daly na siebie czekać. Zanonowano znaczne straty z powodu zmarowania setek kilogramów warzyw i owoców, niedobory w wielu sklepach, nadużycia ze strony nieuczciwych magazynierów i konwojentów. W sumie, odbiło się to wszystko ujemnie na zaopatrzeniu konsumentów.

Niedociągnięcia te zostały o-mówione na posiedzeniu egzekutywy podst. org. part. z udziałem przedstawicieli Centrali ZSS w Warszawie. Obecnie praca wyczołgała na nową drogę i wiele niedociągnięć już zostało usuniętych.

Bez ciągłego nadawania kierunku rozwoju placówkom naszego handlu, bez stałego i systematycznego omawiania na egzemplach pracy aparatu handlu, bez stałego podnoszenia świadomości ogółu pracowników praca handlu stała się skostniała i ogranicza się jedynie do biernego pośrednictwa pomiędzy producentem a konsumentem. A tak działająca handel jest sprzeczny z założeniami, jakie stawia aparatowi handlowemu nasze państwo ludowe. Nad tym, by nie dopuścić do takiego wypaczenia, czuwać winny podstawowe organizacje partyjne, ciału winien cały aktywność polityczny, związkowy i organizacyjny masowych.

Pomagać dyrekcji i administracji w wykonaniu planów obrótu przez poszczególnych placówek, w obniżaniu kosztów własnych, w walce z niedociągami i nadużyciami, pomagać w coraz to lepszym i sprawniejszym zaopatrywaniu konsumentów, w podnoszeniu kultury i estetyki handlu, wysuwając w każdym działaniu na pierwszy plan troskę o konsumenta — oto zadania dla podst. org. part.

Wypływają one m. in. z tezy IX Plenum KC PZPR i nakładają na podst. org. part. obowiązek wciągania do tej pracy całego aktywności partyjnej, jak i związkowej i organizacji masowych. Zadania, jakie stoją przed handlem, nakładają obowiązek ciągłego podnoszenia świadomości i kwalifikacji zawodowych przez wszystkich pracowników handlu, nakładają obowiązek odcienienia właściwej opinii wyuczonych pracowników, właściwego oraz umiejętnego doboru i roztawiania kadry.

Robotnicy „Milionówki” usuwają braki

Poludniowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego, popularnie zwane przez robotników „Milionówka” (ul. ulicy Milionowej, przy której się znajdują), należą do najlepszych zakładów przemysłu jedwabniczego w całym kraju. Pragnąc jak najgłośniej powitać zbliżający się II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, robotnicy „Milionówki” podjęli wiele cennych zobowiązań produkcyjnych, których realizacja pozwala im lepiej zapoznać rynek w tkaniny jedwabne.

Ostatnio w grupach związkowych i zespołach mistrzowskich dokonali oni przeglądu dotychczasowego przebiegu realizacji zobowiązań przedzjazdowych. Analiza ta wykazała, że ogólnie biorąc załoga pomyślnie realizuje swe postanowienia. Wiele dyskusantów — robotników, mistrzów i techników wykazywało jednak, że mimo dobrych wyników osiągniętych w skali całych zakładów mogłyby być znacznie lepsze.

— Bo są u nas jeszcze odcinki pracy, na których nie jest najlepiej — mówił m. in. na zebraniu tkacz Wacław Halaj.



Majster Edward Stanisławski.

Dokładne zapoznanie się z tezami przedzjazdowymi miało na celu zastanowienie się nad tym, czy ja w pracy swój robie już wszystko, żeby przyspieszyć wzrost stopy życiowej klasy robotniczej i pracującego chłopstwa. Sam przed sobą musiałem się przyznać, że nie robię. To prawda, że produkuję dość dużo towaru i przekraczam normę. Ale bywa i tak, że zrobi się nieraz gęstszy pasek w tkaninie i jeżeli błąd wygląda na niewielki, puszczam go. A jak mi potem chcieli taki towar sprzedać w sklepie, to nie chciałem go kupić. Patrzę na swoją robotę po przeczytaniu tezy przedzjazdowych, dośzedłem do wniosku, że tak nie może być dalej. Wiem, że to nie tylko ja tak robiłem. Trzeba, żebyśmy tu wspólnie pomyśleli — jak usunąć braki.

Myśl rzucona przez tkacza Halaj wywołała żywą dyskusję. Przyniosła ona w efekcie nowe postanowienia, które w konkretnej formie przedstawili lwaj mistrzowie tkaczy — Stanisławski i Krauzowicz. Podjęli oni minutowie zobowiązanie usuwania braków w pracy — każdy na swoim odcinku.

— My, mistrzowie — powiedział Krauzowicz — często zapominamy o tym, mając chwilowo pilniejszą robotę, że tkacz mówił nam o złej pracy swego krosna. Żeby tego więcej nie było — zobowiązujemy się zaprowadzić u siebie książki reklamacyjne, w których natychmiast będziemy notować każdą uwagę robotników, każdy dostrzeżony błąd i kolejno usuwać braki. O usunięciu braków także będziemy notować w książce. Także powinniśmy robić każdy mistrz, każdy robotnik i każdy kierownik.

Zobowiązanie mistrzów Krauzowicza i Stanisławskiego przyjęte zostało przez załogę „Milionówki” z ogólnym uznaniem. Z robotników pierwszy podjął konkretne zobowiązanie usunięcia wszystkich braków w swej pracy tkacz Halaj, za nim poszli tkaczki — Dłubisz, Tomczyńska, Skonieczka i inne, mistrzowie: Ochman, Lewandowski, Salomon i wielu innych. Do czuwania nad przebiegiem tej formy współzawodnictwa powołano ogólnozakładową i oddziałowe komisje społeczne. Kontrolują one książki reklamacyjne, sprawdzają sposób zlatywania reklamacji i uwag. Pomagają mistrzom i robotnikom w trudniejszych wypadkach.



Tkacz Wacław Halaj.

Wyniki nie kazaly na siebie długo czekać, szczególnie na trudniejszym odcinku, jakim była dotychczas w zakładach jakość produkcji. Usunięcie drobnych często niedociągnięć technicznych, jak np. założenie nowego filcu w czółenku, usunięcie nieprawidłowości powodujących nierównomierne układanie się nitów lub ich zrywanie itp. przyczyniło się do podniesienia jakości tkanin.

Tak dobrych, wysokogatunkowych sztuk towarów, jakie otrzymujemy obecnie, nie mieliśmy dawniej w ogóle — stwierdza główny inżynier zakładów, Wojciechowski. Zdrowa inicjatywa załogi, która potrafiła wyciągnąć dla siebie właściwe wnioski z tezy przedzjazdowych, pozwalała nam usunąć błędy, na które nie zwracaliśmy dotychczas uwagi.

